

Sygn. akt I C 274/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: st.sekr. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2020 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w N.

o zadośćuczynienie, rentę, ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w N. na rzecz powoda S. S. kwotę 81.482,53 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwa złote 53/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.02.2020 rok do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. przyznaje adwokatowi B. B. z Kancelarii Adwokackiej w N. (33-300) ul. (...) ze środków Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 24.354 zł (dwadzieścia cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt cztery złote) brutto, w tym 4.554 zł (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt cztery złote) podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w N. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 359 zł (trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć od powoda S. S. z zasądzonych w pkt I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5.801,90 zł (pięć tysięcy osiemset jeden złotych 90/100) tytułem kosztów sądowych;

VI. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Maria Tokarz

I C 274/18

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 19.02.2020 roku**

Powód S. S. domagał się od pozwanego Zakładu Karnego w N. zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 189.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; odszkodowania za utracone zarobki w kwocie 46.600 zł z odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; renty uzupełniającej po 1200 zł miesięcznie, począwszy od 1

lutego 2015 r. z odsetkami na wypadek zwłoki oraz kosztów zastępstwa procesowego, a ponadto domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podniósł, że w ramach stosunku pracy nawiązanego z Zakładem Karnym w N. wykonywał na rzecz pracodawcy pracę na stanowisku pracownik fizyczny. W dacie 10.02.2012 roku w ramach swoich obowiązków pracowniczych otrzymał polecenie wyjścia na drabinę oraz otworzenia wjazdu do kanału wentylacyjnego zlokalizowanego przy zakładowej kuchni w budynku Pawilonu B. Wykonał polecenie, lecz przy próbie otwarcia wjazdu stracił równowagę i upadł na ziemię z wysokości kilku metrów. Nie został wyposażony w żaden sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości, odzież ochronną, rękawiczki, kask. Praca na drabinie wykonywana powyżej 1 m nad poziomem podłogi zaliczana jest do prac szczególnie niebezpiecznych dla życia i zdrowia pracowników, dlatego objęta jest szczególnymi wytycznymi bhp. Na miejsce zdarzenia wezwano lekarza więziennego, który nakazał wezwanie karetki pogotowia, powoda przewieziono na SOR w N., gdzie stwierdzono złamanie oraz zwichnięcia obu kończyn. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Powód dodał, że został zdiagnozowany przez lekarza orzecznika ZUS, który stwierdził trwały uszczerbek na jego zdrowiu oraz niezdolność do pracy, wypłacono mu odszkodowanie z ZUS w wysokości 10.000 zł oraz rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 674,76 zł miesięcznie począwszy od 1.09.2013 roku do 31.01.2015 roku. Powód będąc zatrudniony u strony pozwanej uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości 1600 zł miesięcznie, gdyby nie uległ wypadkowi w okresie od lutego 2012 roku do stycznia 2015 roku uzyskałby wynagrodzenie w kwocie 57.600 zł (17.600 zł za 2012 rok, 19.200 zł za rok 2013, 19.200 zł za rok 2014 i 1600 zł za styczeń 2015 roku), a zatem utracił zarobek w wysokości 46.609 zł, ponieważ z tytułu renty pobrał w tym samym okresie tylko 10.991 zł. Ponadto powód cały czas pozostaje osobą niepełnosprawną z upośledzeniem funkcji narządu organizmu, co powoduje obniżenie zdolności do wykonywania pracy oraz ograniczenia w pełnieniu ról społecznych. W istotny sposób zmniejszeniu uległy jego widoki na przyszłość, obniżona została jego zdolność do pracy w porównaniu do osób o podobnych kwalifikacjach zawodowych. Z uwagi na jego wyuczony zawód i podejmowane zatrudnienie w zakresie prac fizycznych, w realiach obecnej sytuacji rynkowej jego szanse zatrudnienia są symboliczne. Kwota dochodzonej renty wyrównawczej w kwocie 1200 zł miesięcznie stanowi 1/3 sumy uzyskiwanej miesięcznie na rynku pracy przez pracownika budowlanego, który średnio zarabia 3000-5000 zł miesięcznie. Powód podkreślił, że po wypadku podupadł na zdrowiu psychicznym, ponieważ był osobą młodą, utrzymującą rodzinę. Ponadto wypadek i bolesne leczenie przebiegały w izolacji penitencjarnej, gdzie z cierpieniem psychicznym i fizycznym musiał mierzyć się sam, bez wsparcia rodziny, w warunkach wykluczających jakąkolwiek intymność i swobodę. Powód jako skazany nie miał obowiązku podejmowania pracy, sam się jednak do niej zgłosił, celem zabezpieczenia losu swojej rodziny oraz z myślą o wypracowaniu pozytywnej prognozy penitencjarnej. Tym większym ciosem były dla niego następstwa wypadku. Nadto wypadkowi można było zapobiec zachowując elementarne zasady bezpieczeństwa. Obecnie widoki powoda na przyszłość są pesymistyczne, powód negatywnie ocenia swoje szanse powodzenia w życiu zawodowym i społecznym. Opuścił ZK jako kalekę z niewielkimi perspektywami na samodzielnie funkcjonowanie w warunkach wolnościowych, dlatego żądana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez niego krzywdy. Jako podstawę swojego roszczenia powód wskazywał art. 415 k.c. i następne (k. 104 i k. 447)

W odpowiedzi na pozew pozwany Zakład Karny w N. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, IV Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych strony podniosły m.in. kwestię używania przez powoda łomu do otworzenia kłódki zamykającej wjazd wentylacyjny, którego poboru nie odnotowano w książce wydawania przedmiotów niebezpiecznych. Powód twierdził, że łom został mu wydany przez R. K., który nadzorował w dniu 10.02.2012 roku jego prace jako funkcjonariusz służby więziennej i wręcz polecił mu użycie tego łomu do otworzenia-zerwania kłódki. Strona pozwana zarzucała natomiast, że powód samowolnie zabrał ten łom ze skrzynki narzędzi niebezpiecznych, nie informując o tym nadzorującego. Nadto użył go wbrew sprzeciwowi nadzorującego już podczas prac na drabinie.

Wyrokiem z dnia 3.04.2017 r. (sygn. akt IV P 3/15) Sąd Okręgowy w N., IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego Zakładu Karnego w N. na rzecz powoda S. S. kwotę 44.700 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; kwotę 11.652 zł tytułem

odszkodowania za utracone zarobki z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz kwoty po 300 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej do 10 - go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, a ponadto ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w stanie zdrowia powoda na skutek wypadku przy pracy - do wysokości 25%, zaś w pozostałej części powództwo oddalił. Równocześnie przyznał adwokatowi B. B. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 2.700 zł z 23% podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 2.199 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, natomiast w pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Orzeczeniu zawartemu w punkcie pierwszym wyroku nadano rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500 zł brutto- k. 503.

Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyły obie strony postępowania.

Wyrokiem z dnia 28.12.2017 roku (sygn. akt III APa 19/17) Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok w całości i zniósł postępowanie w całości, przekazując sprawę do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu I Wydziałowi Cywilnemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał, że postępowanie jest dotknięte nieważnością, dlatego w całości je zniósł. Sąd Apelacyjny wskazał, że powód wywodził roszczenia z faktu doznania wypadku przy wykonywaniu pracy na terenie zakładu karnego, w którym odbywał karę pozbawienia wolności, a jako stronę pozwaną i swojego pracodawcę wskazał jednostkę penitencjarną. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął, że powoda z pozwanym łączył stosunek pracy, co doprowadziło do nieuprawnionej konkluzji, iż prawidłowo oznaczono pozwanego. W konsekwencji w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym nie zapewniono należytej reprezentacji Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do zaliczenia nin. sprawy do spraw z zakresu prawa pracy. Podstawą faktyczną i formalną zatrudnienia powoda w zakładzie karnym było skierowanie do pracy, wystawione przez dyrektora tego zakładu, które to skierowanie nie wykreowało pracowniczego zatrudnienia, lecz relację o charakterze penalnym, noszącą cechy stosunku administracyjno-prawnego. Kierowanie do zatrudnienia jest elementem umożliwienia skazanemu realizację obowiązku świadczenia pracy, a samo skierowanie do pracy stanowi jedną z podstaw prawnych tego zatrudnienia. **Praca świadczona przez skazanego na podstawie skierowania stanowi element publicznoprawnego stosunku wykonania kary (art. 116 § 1 pkt 4 k.k.w.).** Skoro w rozpoznawanej sprawie pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego reprezentującego pozwanego zostało udzielone przez dyrektora jednostki penitencjarnej, to przy braku uprzedniego przekazania przez Prokuratorię Generalną zastępstwa podmiotowi reprezentującemu Skarb Państwa miała miejsce nieważność postępowania wynikająca z art. 379 pkt 2 k.p.c., polegająca na braku należytego umocowania pełnomocnika. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.(. 594-609)

Po przekazaniu sprawy do rozpoznania tut. Sądowi odpis pozwu z załącznikami oraz zapadłe w sprawie wyroki doręczono Prokuratorii Generalnej RP, zakreślając termin 14-dni na złożenie odpowiedzi na pozew.

Prokuratoria Generalna RP w piśmie z dnia 29.03.2019 roku (k. 628) podniosła, że z uwagi na fakt, że powództwo było już rozpoznane przez SO w Nowym Sączu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. IVP 3/15, a w postępowaniu tym Zakład Krany w N. był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jak też posiadał dostęp do całości dokumentacji, to pozwalało na samodzielne prowadzenie tej sprawy, a tym samym ochronę interesów Skarbu Państwa bez konieczności udziału Prokuratorii Generalnej.

Powód reprezentowany przez pełn. z urzędu, wezwany do sprecyzowania pozwu podtrzymał go konsekwentnie w całej rozciągłości w takim zakresie jak zgłosił przed SO do sygn. IV P 3/15, dokonując oznaczania strony pozwanej jako Skarb Państwa- Zakład Karny w N.. Podtrzymał wskazywane do tej pory podstawy faktyczne powództwa. Wniósł też o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu w niniejszym postępowaniu oraz w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt IV P 3/15, jak również w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie,

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt III APa 19/17, które nie zostały pokryte w żadnej części. (k. 632-633).

Pozwany Skarb Państwa-Zakład Karny w N. reprezentowany przez dyrektora Zakładu Karnego, odnosząc się do stanowiska powoda po uchyleniu orzeczenia sądu pracy wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, ponieważ o roszczeniach powoda orzekały już organy ZUS, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa prawnego pozwanego wg norm przepisanych (k. 624-627).

Motywuując swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że powód przebywał jako osadzony w Zakładzie Karnym w N. do 2012r. W czasie wypadku w dniu 10.02.2012r powód wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie posiadał stosowne wyposażenie pracownicze. Bezpośrednio po wypadku powód po stosownym zaopatrzeniu medycznym w Szpitalu Specjalistycznym w N. bez podania przyczyn odmówił dalszego leczenia i hospitalizacji w tym szpitalu, w wyniku czego musiał być przetransportowany do ZOZ Aresztu Śledczego W. - M. Oddział Ortopedii i Traumatologii. Przez swoje nieodpowiedzialne zachowanie spowodował konieczność konwojowania go aż do W. czym naraził pozwanego na niepotrzebne wydatki. Zdaniem strony pozwanej nie posiada ona legitymacji biernej w przedmiotowej sprawie, ponieważ powód nie był pracownikiem Zakładu Karnego w N. w rozumieniu art. 2 k.p. Powód jako osadzony był zatrudniony na zasadach określonych w art. 121 kkw i dalsze tj. na podstawie skierowania do pracy i na zasadach zawartych w § 2 pkt. 1 i § 3 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2004r. Nadto o roszczeniach powoda dotyczących renty i odszkodowania orzekły już organy ZUS. Na wypadek nie podzielenia tej argumentacji, odnosząc się do meritum sprawy strona pozwana podniosła, że przed dopuszczeniem do zatrudnienia powód otrzymał wszystkie wymagane przez prawo przeszkolenia z zakresu BHP i badania stwierdzające zdolność do wykonywania pracy. Rozstrzygając o zasadności roszczeń powoda nie można pominąć, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest wina podmiotu ponoszącego odpowiedzialność. Sam powód wielokrotnie składał w administracji pozwanego ZK wnioski o zatrudnianie go z uwagi na posiadanie dzieci i ciężące na nim obowiązki alimentacyjne. Powód nie wskazał w jaki sposób wyliczył wysokość zadośćuczynienia w kwocie 189.000 zł. Ponadto ta kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowaną i przekraczającą granicę umiarkowania oraz aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa polskiego oraz „stopę życiową” na jakiej dotychczas żył powód. Tak wysokie żądanie jest sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa oraz praktyką orzecniczą, a uznanie roszczeń powoda stanowiłoby niewątpliwie jego bezpodstawne wzbogacenie. Według strony pozwanej powód nie wskazał również związku przyczynowego kwoty zadośćuczynienia ze szkodą. Powód domagał się też odszkodowania w związku z utraconymi zarobkami, wskazując bałamutnie sposób wyliczenia tej kwoty. Zapomniał, że skierowanie do pracy w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności jest jedną z metod resocjalizacji skazanych, co oznacza, że osadzonemu w każdej chwili z przyczyn wychowawczo-resocjalizacyjnych można cofnąć zgodę na pracę i skierowanie do pracy, a to oznacza brak możliwości zarobkowania. Ponadto osadzeni ze względów wychowawczych i resocjalizacyjnych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności podlegają przenoszeniu do różnych zakładów karnych, co oznacza, że w przypadku powoda który był/jest osadzonym odbywającym karę pozbawienia wolności do 2019 r., taki sposób rozumowania potencjalnie utraconych zarobków ma charakter czysto hipotetyczny. Nadto powód od 01.09.2013 r. do 31.01.2015 r. pobierał rentę w związku z orzeczoną niezdolnością do pracy co oznacza, że nie mógłby w tym czasie być w ogóle skierowany do pracy. Osadzeni więźniowie zatrudnieni są przy wynagrodzeniu odnoszonym do stawek minimalnych, co zasadniczo odbiega od wysokości hipotetycznej kwoty wskazywanej w pozwie. W przypadku powoda nie zaistniały także żadne okoliczności, które wskazywałyby na zawinione działania pozwanego, skutkujące możliwością uzyskania przez niego renty wyrównawczej oraz do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Ponadto powód przyczynił się do wystąpienia wypadku, bowiem jak wskazał w opinii biegły, sam kształtował warunki wykonywania pracy decydując (wbrew zaleceniom przełożonego) w jaki sposób usunąć kłódkę. Praca powoda nie była również szczególnie trudna, nie wymagała szczególnej wiedzy czy też umiejętności technologicznych. Powód jako doświadczony pracownik w zakresie używania drabiny i pracy na wysokościach do 4m, co wynika z wykonywanych przez niego zawodów takich jak: malarz budowlany, murarz-tylnik, posiadał wiedzę (lub powinien posiadać) w zakresie niebezpieczeństw związanych z użyciem drabiny. W świetle powyższego pozew stanowi nadużycie prawa powoda w rozumieniu art. 5 k.c.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód S. S. posiadał wykształcenie podstawowe malarz-stolarz. Pracował w zawodzie murarza-tylnkarza.

Powód przebywał w pozwanym Zakładzie Karnym w N. w dniach od 2.03.2010 r. do 10.02.2012 r., a następnie od 18.07.2012 r. do 3.07.2013 r. Termin zakończenia kary pozbawienia wolności został oznaczony na 11.08.2019 roku. Podczas przebywania w ZK w N. powód wielokrotnie składał wnioski o przeniesienie go do więzienia w W., K., znajdujących się bliżej miejsca zamieszkania jego i jego rodziny.

Pismem z dnia 18.03.2010 roku powód złożył u Dyrektora ZK w N. wniosek o wyrażenie zgody na skierowanie go do pracy, ponieważ posiadał zadłużenie alimentacyjne i znajdował się w ciężkiej sytuacji finansowej. Wyrażono o nim pozytywną opinię, wskazując, że jest osobą zdyscyplinowaną i funkcjonuje bezkonfliktowo. Dyrektor ZK w dniu 2.06.2010 roku wyraził zgodę na podjęcie przez powoda pracy w wymiarze 90 godzin, nieodpłatnie na stanowisku pracownika fizycznego.

W dniu 29.07.2010 r. lek. J. K. wystawił powodowi zaświadczenia o zdolności do pracy w charakterze pracownika warsztatu do lipca 2011 r. Następnie w dniu 4.06.2011 r. powód uzyskał kolejne zaświadczenie o zdolności do pracy w charakterze pracownika warsztatu do czerwca 2012 r. W dniu 15.07.2011 r. specjalista medycyny pracy, lek. B. S., przyjmująca poza Zakładem Karnym, wydała zaświadczenie lekarskie, z którego wynikał brak przeciwwskazań do wykonywania przez powoda pracy w charakterze pracownika budowlanego, ślusarza, na wysokości powyżej 3m.

Powód przeszedł szkolenia w zakresie instruktażu ogólnego bhp, który zawierał m.in. instrukcję bezpiecznej pracy na drabinach w dniu 8-9.06.2010 roku i szkolenie stanowiskowe.

W zakresie obowiązków pracownika fizycznego warsztatu leżały proste drobne prace remontowe m.in. przy użyciu drabiny. Jako zagrożenie wskazano m.in. upadek z wysokości.

(dowód: konspekt instruktażu ogólnego bhp k. 49, konspekt szkolenia p.pożarowego i bhp dla osadzonych k. 49, meldunek o przeprowadzonym szkoleniu p.pożarowym i bhp dla osadzonych k. 49, wnioski powoda o przeniesienie do innego zakładu karnego k. 49, opis stanowiskowy k. 49, karta informacyjna o zagrożeniach na stanowisku pracownika fizycznego warsztatu k. 49, szacowanie parametrów ryzyka k. 49, akta osobowe powoda cz. C k. 49 i k. 587-591, zaświadczenia lekarskie k. 49, wniosek powoda z dnia 18.03.2010 roku k. 49, skierowanie na badania wstępne k. 49, karta szkolenia wstępnego bhp k. 49, wniosek o zatrudnienie k. 132-133, oświadczenie powoda z dnia 2.06.2010 roku k. 134, karta szkolenia wstępnego k. 135, zaświadczenie lekarskie k. 136 i k. 670, rejestr zatrudnienia k. 141, częściowo zeznania świadka R. P. k. 658 00:35:13, zeznania świadka J. K. k. 658/2 00:55:50, zeznania świadka B. S. k. 671-672 00:13:17)

W dniu 1.07.2010 roku powód podjął zatrudnienie w ZK na stanowisku pracownika warsztatu. Do 7.03.2011 roku pobierał wynagrodzenie w wysokości 1/2 normy tj. minimalnego wynagrodzenia, a w okresie od 8.03.2011 z wynagrodzenie w wysokości 100% normy czyli minimalnego wynagrodzenia. Podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w N. powód w 2011 r. zarabiał średnio 1.218,81 zł brutto miesięcznie (suma wynagrodzeń za 2011 r. – 14.589,72 zł). Za styczeń 2012r. pobrał 1.276,99 zł a za luty 2012r. 500,08 zł.

(dowód: rejestr zatrudnienia osadzonego k. 49, informacja o uzyskanych dochodach k. 49, informacja o uzyskanych dochodach k. 109, rejestr finansowy osadzonego k. 142)

W dniu 10.02.2012 r. o godz. 13.10. na polecenie funkcjonariusza Służby Więziennej, technika działu kwatermistrzowskiego R. K. powód miał zająć się otwarciem włazu do kanału wentylacyjnego znajdującego się przy kuchni w pawilonie B na wysokości około 5 metrów. Pobrał w tym dniu o godzinie 8.30 torbę elektryka, w której znajdowały się nóż monterski, piłka do cięcia metalu, mały młotek, wkrętak, kombinerki, klucz płaski, wskaźnik, szczypce, ucinacz. Odebranie torby elektryka odnotowano w książce wydawania przedmiotów niebezpiecznych. Powód miał też dostęp do skrzynki narzędzi niebezpiecznych, w której znajdowały się m.in. łom ciężki o dł. 101 cm, krótki o dł. 51 cm i lekki o dł. 40 i 45 cm. Pobranie łomu wymagało zgody R. K. oraz odnotowania w książce. Powód na polecenie R. K. pobrał łom, faktu tego nie odnotowano jednak w książce wydawania przedmiotów niebezpiecznych. Do

zleconej pracy powód pobrał też jedną 4 -metrową część metalowej drabiny przystawnej trzysegmentowej, składającej się z trzech rozkładanych elementów. Drabina ta spełniała wszystkie normy bezpieczeństwa, była użytkowana tylko przez pracowników ZK.

W związku z brakiem klucza do kłódki metalowej zamykającej kratkę zabezpieczającą wyciąg wentylacyjny, R. K. polecił powodowi przeciąć kłódkę piłką do metalu, a gdy to się nie udało użyć do rozmontowania kłódki łomu. Powód stojąc na drabinie starał się otworzyć kłódkę łomem, przytrzymując się w tym czasie uchwyty do otwierania włazu. Uchwyt się urwał, a powód stracił wówczas równowagę i upadł na dwie nogi na ziemię. Wezwano lekarza więziennego, który zdecydował o wezwaniu karetki pogotowia.

Wypadek ten został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy. Powołano zespół powypadkowy w składzie st. insp. ds. bhp R. P. i wych. penitencjarnego Ł. C.. Sporządzono karę wypadku. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanych przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono również, by poszkodowany był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku.

(dowód: karta wypadku k. 10-11 i k. 49, protokół kontroli miejsca pracy k. 49, zarządzenie o powołaniu zespołu powypadkowego k. 49, zapis wyjaśnień poszkodowanego k. 49, zapis wyjaśnień świadka zdarzenia R. K.k. 49, zdjęcia drabiny k. 65, list powoda z dnia 11.01.2016 roku k. 174, książka wydanych przedmiotów niebezpiecznych k. 252-253, załącznik do informacji o pobycie w ZK k. 316 i k. 334, zarządzenie dyrektora ZK z dnia 10.08.2010 roku o przedmiotach niebezpiecznych k. 317-322, częściowo zeznania świadka R. P. k. 658 00:35:13, zeznania świadka H. B. k. 671, częściowo zeznania świadka R. K.k. 672-673 00:29:44, częściowo zeznania powoda k. 700-701 00:02:17)

Powód został przewieziony na SOR szpitala w N., gdzie zdiagnozowano złamanie nasady dalszej piszczeli oraz wieloodłamowe złamanie 1/3 dalszej kości piszczelowej prawej, stan po złamaniu kości łódkowatej prawej, zwichnięcie ze złamaniem 1 kości śródstopia lewego. Powód nie wyraził zgody na leczenie operacyjne i hospitalizację oraz został pouczony o zagrożeniach utraty zdrowia i życia. W szpitalu w N. wykonano w związku z tym unieruchomienie kończyny dolnej prawej w szynie, nastawiono złamanie i zwichnięcie nogi lewej, którą unieruchomiono w szynie, a powoda przewieziono do ZK w N.. Ostatecznie tego samego dnia na zlecenie lekarza zakładowego zarządzono transport powoda do Zakładu Opieki Zdrowotnej przy Areszcie Śledczym w W., który odbywał się samochodem służbowym marki Fiat Ducato wyposażonym w specjalistyczne dopinane nosze.

W Wojskowym Instytucie Medycznym (...) Szpitala (...) w Klinice (...) w W. powoda przyjęto 10.02.2012 roku późnym wieczorem. Powód przebywał tam do 26.03.2012 r. z rozpoznaniem wieloodłamowego złamania końca dalszego kości piszczelowej prawej typu pilon, z uszkodzeniem powierzchni chrzęstnej bloczka kości skokowej prawej, złamaniem 1 kości śródstopia lewego. Również przy przyjęciu na oddział ortopedyczny powód nie wyraził zgody na leczenie operacyjne, dopiero po wielokrotnych rozmowach i wyjaśnieniach z lekarzami zgodził się na zabieg. W dniu 29.02.2012 r. u powoda przeprowadzono zabieg repozycji i stabilizacji złamania płytą typu AxSOS i płytą VariAx, założono śruby. W dniu 23.03.2012 r. powód zwrócił się z pismem do ordynatora oddziału ortopedycznego o niezwłoczne wypisanie go z oddziału, grożąc odmawianiem przyjmowania posiłków. Powód oświadczył wówczas, że jego stan jest dobry. Powód został wypisany z oddziału ortopedycznego w dniu 26.03.2012 r., a w karcie wypisu odnotowano, iż nastąpiło to na jego kilkukrotne żądanie. Z oddziału ortopedycznego powód został wypisany z zaleceniami chodzenia o kulach, utrzymania gipsu udowego, zajmowania dolnego łóżka i koniecznej konsultacji ortopedycznej po dwóch tygodniach. Stwierdzono przeciwwskazania do transportu powoda. Podczas konsultacji ortopedycznej w dniu 10.04.2014 r. zmieniono powodowi opatrunki, utrzymano zalecenie chodzenia o kulach łokciowych i zalecono kolejną konsultację po dwóch tygodniach.

Powód nie przestrzegał zaleceń odnośnie konsultacji, a ostatecznie podczas konsultacji ortopedycznej w dniu 26.04.2012 r. złożył oświadczenie o rezygnacji z leczenia ortopedycznego. Powód podał, że chce powrotu do jednostki, w której był osadzony. Złożył oświadczenie, że jest zdolny do chodzenia.

(dowód: karta leczenia ambulatoryjnego k. 13 i k. 49, skierowanie do poradni k. 14 i k. 49, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 15-16, zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 26.03.2012 roku k. 17-18, dokumentacja leczenia powoda k. 214 i k. 282 i k. 287, zeznania świadka H. B. k. 671, częściowo zeznania powoda k. 700-701 00:02:17)

Wyrokiem z dnia 20.01.2015 roku, sygn. akt VII Ua 92/14 Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, iż długotrwały uszczerbek na zdrowiu S. S. wynosi 15% w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10.02.2012 roku oraz, że przysługuje mu odszkodowanie w wysokości 10.200 zł od ZUS Oddział w K..

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Opolu V Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczyło się postępowanie ds. V Uo 15/15, w ramach którego powód został poddany badaniu biegłego ortopedy traumatologa. Biegły ten w opinii z dnia 8.09.2015 roku stwierdził u powoda stan po złamaniu wieloodłamowym śródstawowym 1/3 dalszej nasady kości piszczelowej prawej z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym, uszkodzenie powierzchni bloczka kości skokowej, stan po złamaniu I kości śródstopia lewego ze zwicnięciem, wtórne zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu skokowego, łuszczycę. Biegły stwierdził, że powód jest nadal częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem w pracy w dniu 10.02.2012 roku w zawodzie murarza lub innym zawodzie wymagającym stania lub chodzenia na okres 2 lat. Nie jest zdolny do pracy w pozycji stojącej lub wymagającej chodzenia, stania, noszenia ciężarów. Biegły wskazał na zmianę kwalifikacji zawodowych powoda.

(dowód: wyrok SO w Krakowie z dnia 20 stycznia 2015 roku, sygn. akt VII Ua 92/14 k. 153, wyrok SR w Krakowie z dnia 20.12.2013 roku IV (...) z uzasadnieniem k. 153, opinia biegłego ortopedy traumatologa ds. V Uo15/15 z dnia 8.09.2015 roku k. 166-168)

Lekarz orzecznik ZUS orzekł w stosunku do powoda częściową niezdolność do pracy, występującą od 29.02.2012 r. do 31.01.2015 r. pozostającą w związku z wypadkiem przy pracy. Orzeczeniem komisji Lekarskiej ZUS z dnia 31.08.2017 roku uznano powoda za częściowego niezdolnego do pracy do dnia 30.06.2018 roku, a częściową niezdolność do pracy wiązano z wypadkiem przy pracy. Uznano, że powód utracił zdolność do pracy długotrwale na poziomie kwalifikacji i doświadczenia zawodowego z powodu pourazowych zmian i dysfunkcji ruchowo-lokomocyjnych po przebytych w dniu 10.02.2012 roku wypadku. W rtg z 2017 roku wykazało zmiany pourazowe i wtórne zwyrodnieniowe. Powód utykał na kończynę dolną prawą, która uległa skróceniu o 2 cm.

W okresie od 1.09.2013 powód pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Wysokość renty od 1.09.2013 roku wynosiła 765,50 zł miesięcznie brutto, a od 1.03.2014 roku 777,76 zł miesięcznie brutto, od 1.07.2014 roku podstawę opodatkowania stanowiła kwota 778 zł miesięcznie brutto, a netto 674,76 zł po odliczeniach. Należność za okres od 1.09.2013 do 31.05.2014 roku po odliczeniach wyniosła 6.267,68 zł. Rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy powód pobierał co najmniej do 30.06.2018 roku.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Z. orzeczeniem z dnia 29.04.2014 roku zaliczył powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności do 30.04.2015 roku, wskazując m.in. na obniżenie zdolności do wykonywanej pracy.

(dowód: decyzja ZUS z 18.03.2014 roku k. 21 i z dnia 11.06.2014r. k. 22-23, wskaźniki ZUS k. 24, orzeczenie z 29.04.2014r. k. 25-26, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 8.01.2014 roku k. 27-28, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 10.03.2014 roku k. 29-30, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21.05.2013 roku k. 31-32, orzeczenie komisji lekarskiej ZUS z dnia 31.08.2017 roku k. 634-635, dokumenty w aktach ZUS 07/125475)

Po powrocie ze szpitala do ZK w N. w lipcu 2012 roku powód dalej wykazywał wolę zatrudnienia. Złożył kolejny wniosek o skierowanie go do pracy. Przeszedł wymagane badania i kolejne szkolenia bhp w zakresie instruktora ogólnego bhp i stanowiskowego na stanowisku pracownika fizycznego w okresie od 30.11.2012 do 3.12.2012 roku. W dniu 10.11.2012 roku specjalista medycyny pracy, lek. B. S., wydała zaświadczenie lekarskie, z którego wynikał brak przeciwwskazań do wykonywania przez powoda pracy w charakterze pracownika fizycznego. Datę następnego badania wyznaczono na listopad 2015 roku. W dniu 30.11.2012 roku Dyrektor ZK w N. skierował powoda do

pracy w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. na stanowisku pracownika fizycznego w wymiarze pełnego etatu i ze 100 % wynagrodzeniem.

Powód pracował w tej firmie od 3.12.2012 roku do 12.04.2013 roku. Pracodawca nie zgłaszały uwag odnośnie pracy wykonywanej przez powoda. Z powodu braku kwalifikacji, powód pracował w charakterze pomocnika.

Z dniem 12 kwietnia 2013 r. powód został wycofany z zatrudnienia w jednostce penitencjarnej w związku z tym, że nie powrócił z udzielonej przepustki. W grudniu 2012 r. powód osiągnął z pracy wynagrodzenie w wysokości 885,80 zł brutto, w styczniu 2013 r. 1.469,65 zł brutto, w lutym 2013 r. 1.475,00 zł brutto i w marcu 2013 r. 833,90 zł brutto.

Policja złapała powoda w czerwcu 2013 roku w okolicach W.. Był w złym stanie, widać było, że nadużywał alkoholu.

(dowód: akta osobowe powoda cz. C k. 49, zaświadczenia lekarskie k. 49, karty szkoleń bhp k. 49, rejestr zatrudnienia osadzonego k. 49, zaświadczenie o wykonywaniu pracy k. 49, powiadomienie o wycofaniu z zatrudnienia k. 49, informacja o uzyskanych dochodach k. 124, wnioski o zatrudnienie z 30.11.2012 roku k. 137-138, karta szkolenia wstępnego k. 139, zaświadczenie lekarskie k. 140 i k. 670, rejestr zatrudnienia k. 141, rejestr finansowy osadzonego k. 142, zaświadczenie o wykonaniu pracy k. 143, powiadomienie k. 144, częściowo zeznania świadka R. P. k. 658 00:35:13, zeznania świadka B. S. k. 671-672 00:13:17)

W okresie od 16.03.2016 do 20.04.2016 roku powód był hospitalizowany na oddziale dermatologicznym Szpitala zespołu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w P. w związku z łuszczycą. Konsultowano go psychiatrycznie w związku ze stwierdzoną osobowością nieprawidłową i uzależnieniem od benzodiazepin. Był też konsultowany ortopedycznie w związku z dolegliwościami prawego stawu skokowego. Skierowano go na zabiegi laseroterapii i przepisano tramal- lek p/bólowy.

(dowód karta leczenia szpitalnego k. 438)

W dniu 4.10.2016 roku powoda zwolniono z odbywania kary pozbawienia wolności. Zamieszkał w G.. Pobierał rentę i dorywczo pracował w lesie, zbierając drzewo, z dochodem około 1000 zł miesięcznie. Powód uskarżał się na okresowe bóle i puchnięcie nogi.

(dowód: akta osobowe powoda cz. C k. 49, zaświadczenia lekarskie k. 49, częściowo zeznania powoda k. 700-701 00:02:17)

Postanowieniem z dnia 23.08.2014 roku sygn. 2 Ds. 197/14 umorzono dochodzenie w sprawie:

1. poświadczenia nieprawdy w N. w dniu 10.11.2012 roku przez ustaloną osobę na dokumencie w postaci zaświadczenia lekarskiego w kwestii zdolności S. S. do wykonywania pracy na stanowisku pracownika fizycznego tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. - wobec braku znamion czynu zabronionego;

2. narażenia S. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez zatrudnienie w/w bez wymaganych uprawnień na stanowisku elektryka w Zakładzie Karnym w N. w okresie od dnia 1.10.2010 roku do dnia 10.02.2012 roku i niedopełnieniu przez to obowiązków przez osoby odpowiedzialne tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. - wobec braku znamion czynu zabronionego.

Sąd Rejonowy w N., postanowieniem z dnia 26.05. 2015 roku, sygn. akt II Kp 1080/14 utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

(dowód: dokumenty w aktach sygn. 2Ds 197/14)

Powód przed Sądem Rejonowym w N. wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi ZK w N. sprawę o zapłatę zadośćuczynienia na swoją rzecz i na wskazany cel społeczny w związku z niezapewnieniem mu standardów



związanych z transportem osób pozbawionych wolności, po tym jak w dniu 10.02.2012 roku uległ wypadkowi. Wyrokiem z dnia 7.10.2015 roku ds. I C 654/14 Sąd Rejonowy w N. oddalił jego roszczenie.

Powód przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi ZK w N. sprawę o zapłatę w związku niewłaściwą organizacją pracy tj. z brakiem zapewnienia mu pracy w ZK stosowanie do posiadanych uprawnień, w szczególności kierowania go do prac o specjalności elektryka, do których nie miał uprawnień. Wyrokiem z dnia 8.06.2015 roku ds. I C 850/14 Sąd Rejonowy w N. oddalił jego roszczenie. Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 6.10.2015 roku ds. III Ca 483/15 oddalił apelację powoda.

Powód przed Sądem Okręgowym w N. wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi ZK w N. sprawę o zadośćuczynienie i rentę w związku z rozstrojem zdrowia jakiego doznał na skutek następstw niewłaściwego udzielania mu świadczeń zdrowotnych podczas osadzania u strony pozwanej, co spowodowało niewłaściwe leczenie i opóźniło leczenie właściwe. Wyrokiem z dnia 23.01.2017 roku ds. I C 323/14 Sąd Okręgowy w N. oddalił jego roszczenie.

(dowód: wyrok SR z dnia 7.10.2015 roku z uzasadnieniem k. 260, wyrok SO z dnia 6.10.2015 roku z uzasadnieniem k. 260 , wyrok z dnia 23.01.2017 roku ds. I C 323/14 z uzasadnieniem k. 483-494)

W wyniku wypadku przy pracy z dnia 10.02.2012 powód doznał wieloodłamowego złamania końca dalszego kości piszczelowej prawej typu pilon, uszkodzenia powierzchni chrzęstnej bloczka kości skokowej prawej i złamania I kości śródstopia lewego ze zwichnięciem w stawie stawowo-śródstopnym I promienia stopy lewej. Następstwa tego urazu stanowią trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30 %. Powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe bezpośrednio po wypadku i po zabiegu operacyjnym, zmniejszały się one wskutek zastosowanego leczenia przeciwbólowego i unieruchomienia złamanych kończyn. Obecnie powód zapewne odczuwa dolegliwości bólowe obu kończyn dolnych, silniejsze po prawej, nasilające się przy staniu i chodzeniu. Ponadto powód utyka na prawą kończynę dolną, nie może długo chodzić, stać, nie może dźwigać ciężarów, pracować w pozycji stojącej. Dalsze leczenie i rehabilitacja powoda nie są możliwe do określenia. W przyszłości może być konieczny zabieg usztywnienia prawego stawu skokowego, leczenie powoda może odbywać się w przyszłości w ramach publicznej opieki zdrowotnej. Rokowanie u powoda są niepomyślne, możliwa jest progresja zmian zwyrodnieniowych uszkodzonych podczas wypadku stawów, jednak obecnie nawet w przybliżeniu nie można określić prawdopodobieństwa ich wystąpienia, czasu trwania, nasilenia dolegliwości z nimi związanych ani rodzaju ewentualnego leczenia czy rehabilitacji z powodu tych zmian. Nie ma wg obecnego stanu wiedzy medycznej szans na znaczącą poprawę stanu zdrowia powoda w postaci ustąpienia zmian zwyrodnieniowych, pourazowych.

Nie można obecnie jednoznacznie i z całą pewnością określić wpływu jaki na pogorszenie stanu zdrowia powoda miało niepoddanie się leczeniu operacyjnemu w Szpitalu w N.. Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że wpływ ten był niewielki, bo w SOR w N. wykonano powodowi podstawowe i konieczne zabiegi lecznicze, nastawiono zwichnięcia w obrębie śródstopia lewego, unieruchomiono obie kończyny w opatrunkach gipsowych, przepisano lek. p bólowy i zalecono profilaktykę p.zakrzepową. Leczenie operacyjne w takich wypadkach wykonuje się po upływie kilku-kilkunastu dni od urazu, zatem zwłoka w jego wykonaniu nie miała większego wpływu na późniejszy stan zdrowia powoda.

Wykonanie zabiegu u powoda po 19 dniach od urazu nie wpłynęło na zwiększenie trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, zwiększenie dolegliwości bólowych po leczeniu, niepomyślne rokowania i progresję zmian zwyrodnieniowych. Zmiany te są następstwem samego charakteru, umiejscowienia i rozległości urazu, a nie zwłoki w leczeniu operacyjnym.

(dowód: opinia biegłego ortopedy –traumatologa W. S. k. 422 i opinia uzupełniająca k. 707)

W sytuacji otwierania przez powoda wjazdu w dniu 10.02.2012 roku przez zerwanie kłódki łomem, nie można było tej czynności wykonać z wykorzystaniem drabiny. W tej opisanej sytuacji jedynym rozwiązaniem było użycie rusztowania. Czynności w dniu 10.02.2012 roku były prowadzone nieprawidłowo, niezgodnie z przepisami BHP, ponieważ: brak

było stosowania odpowiednich środków ochrony zbiorowej i środków ochrony indywidualnej, nie zastosowano systemu asekuracji przed upadkiem z wysokości i hełmu ochronnego przeznaczonego do prac na wysokości.

Ze względu na brak informacji w dokumentacji nie ma możliwości sprawdzenia czy opracowano „Instrukcje BHP/organizacji pracy na wysokość i jakie procesy w tym dokumencie opisano. Prawidłowe przygotowanie miejsca pracy na wysokości powinno odbyć się zgodnie z obowiązującą w Zakładzie Karnym „Instrukcją BHP/organizacji pracy na wysokości” jako pracy szczególnie niebezpiecznej. Ze względu na brak informacji w dokumentacji, nie było możliwości sprawdzenia czy w dniu 10.02.2012 roku, powód założył na głowę hełm ochronny. Zgodnie z przepisami BHP powód w trakcie pracy na wysokości powinien mieć założony na głowę hełm ochronny. Ze względu na brak informacji w dokumentacji, nie było możliwości sprawdzenia jakie przeznaczenie miał łom, użyty w dniu 10.02.2012 roku. Ze względu na brak dokumentacji nie można sprawdzić czy użytkowany w dniu 10.02.2012 roku łom mógł być użyty do zerwania kłódki. Ze względu na brak informacji w dokumentacji nie było możliwości sprawdzenia jakie w dniu 10.02.2012 roku były stosowane znaki i sygnały bezpieczeństwa. Zgodnie z przepisami bhp pracodawca powinien zapewnić znaki lub sygnały bezpieczeństwa oraz instrukcję dotyczące stosowanych znaków i sygnałów bezpieczeństwa.

Powód wykonując prace na drabinie przystawnej naruszył zasadę „trzech punktów podparcia”, bo wychylił się poza obrys drabiny oraz wykorzystując łom zastosował tzw. dźwignię. Przyczyną upadku powoda było naruszenie zasady trzech punktów podparcia, wychylenie się poza obrys drabiny przystawnej, użycie łomu na drabinie przystawnej i spowodowanie efektu działania dźwigni.

Dyrektor zakładu karnego przy kierowaniu do pracy skazanego uwzględnił jego zawód. Dyrektor zatrudniając skazanego na podstawie skierowania do pracy poinformował skazanego o jego obowiązkach i zasadach BHP. W zakresie uwzględnienia zawodu skazanego i informując o jego obowiązkach i zasadach BHP dochowano należytej staranności. Lekarz określił zdolność skazanego do pracy i dopuścił go do pracy na wysokości. W zakresie określenia zdolności do pracy dochowano należytej staranności. Brak jest w dokumentacji ustalonych i aktualizowanych przez pracodawcę wykazu prac szczególnie niebezpiecznych występujących w Zakładzie Karnym w N.. W sytuacji jeżeli zlecono powodowi pracę na wysokości, powinna być praca realizowana w oparciu o opracowaną w zakładzie karnym „Instrukcję BHP/organizacji pracy na wysokości”, a skazany w tym zakresie powinien być szczegółowo przeszkolony. Brak powyższego wykazu i instrukcji, przy jednoczesnym prowadzeniu prac szczególnie niebezpiecznych jest niedochowaniem należytej staranności przez osoby nadzorujące. W sytuacji jeżeli zlecono powodowi tymczasową pracę na wysokości, a nie mogła być ta praca wykonana w sposób bezpieczny i zgodnie z warunkami ergonomicznymi, należało: dokonać wyboru odpowiedniego sprzętu roboczego, zapewnić pierwszeństwo stosowania środków ochrony zbiorowej nad środkami ochrony indywidualnej, parametry sprzętu dostosować do charakteru wykonywanej pracy, dokonać wyboru najbardziej odpowiednich środków umożliwiających bezpieczny dostęp do miejsca tymczasowej pracy na wysokości. Braki w powyższym zakresie są niedochowaniem należytej staranności przez osoby nadzorujące. Dyrektor zakładu karnego ocenił i udokumentował ryzyko zawodowe związane z wykonywaną pracą i poinformował powoda o ryzyku zawodowym, które wiąże się z jego pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami. W zagrożeniach wskazał „upadek z wysokości. W źródłach zagrożenia napisano „wchodzenie na drabiny”. W środkach ochrony przed zagrożeniami napisano: „Odpowiednie zabezpieczenia, stosowanie środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości, stosowanie atestowanych drabin, przestrzeganie procedur, wzmoczona uwaga, oznakowanie otworów w remontowanych budynkach”. W powyższym zakresie dochowano należytej staranności.

Brak jest w dokumentacji informacji czy dyrektor zakładu karnego udostępnił skierowanemu do pracy powodowi S. S., do stałego korzystania aktualne instrukcję bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności instrukcję drabiny przystawnej. W przypadku użytkowania drabiny przystawnej przez powoda należało jego zapoznać z instrukcją. Jeżeli nie został powód zapoznany z taką instrukcją stanowi to nie dochowanie należytej staranności przez osoby nadzorujące. Zakład karny opracował „Konspekt instruktażu ogólnego BHP” w którym zawarto m.in. „Instrukcję bezpiecznej pracy na drabinach”, ale w dokumencie tym nie opisano wszystkich niezbędnych informacji związanych z użytkowaniem drabiny, dlatego wystąpiły braki opisane w pkt.1.1.6. „Braki informacji w dokumentacji”.

Podstawowym obowiązkiem każdego pracownika jest przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W trakcie szkoleń szczególną uwagę zwraca się na ten obszar szkoleń. W sytuacji jeżeli w dniu 10.02.2012 roku powód otrzymał zadanie wykonania pracy, która jest niezgodna z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, miał prawo i obowiązek odmówić wykonania tej pracy i powiadomić dyrektora zakładu karnego. W sytuacji jeżeli będąc przeszkolonym podjął się wykonania pracy niezgodnej z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dochował w tym zakresie należytej staranności.

(dowód: opinia biegłego ds. bhp W. B. k. 736-782, ustna opinia uzupełniająca k.804 )

Powyższym stan faktyczny ustalono w oparciu o w/w dokumenty zalegające w aktach sprawy, których wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu. W ustaleniach faktycznych pominięto na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 dowód z listu współosadzonego z powodem T. B.-k. 720, jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dokument ten powstał dopiero w styczniu 2014 roku, po znacznym upływie czasu od samego wypadku, w wątpliwych okolicznościach. Zastrzeżenia budziła przede wszystkim swoboda wypowiedzi autora listu oraz to czym się kierował przy redagowaniu listu.

Ustaień w zakresie jaką pracę wykonywał powód, w jakich warunkach, jakie były przyczyny i okoliczności wypadku, czy zostały zachowane standardy bhp Sąd dokonał w oparciu o opinię specjalisty w zakresie bhp W. B., której wnioski w pełni podzielił, przy czym Sąd mając na uwadze okoliczności i przebieg wypadku przyjął, że przebiegał on w drugim wariantcie przedstawionym przez biegłego tj. przy próbie otwarcia przez powoda wjazdu przez zerwanie kłódki łomem. Biegły po oględzinach miejsca wypadku, bazując na własnym doświadczeniu i normach prawnych w zakresie bhp odpowiedział szczegółowo i wnikliwie na wszystkie postawione mu pytania. Jego wnioski były rzeczowe i logiczne. Ponadto biegły uzupełniająco ustnie odniósł się do obiekcji strony pozwanej. Takiego waloru jasności i rzeczowości wniosków nie posiadała natomiast opinia biegłego R. K. biegłego w zakresie bhp z opinia uzupełniająca. Biegły ten przede wszystkim oparł się na pewnych własnych ustaleniach co do konkretnych danych istotnych dla przebiegu wypadku, nie dokonał oględzin miejsca wypadku. Ponadto znaczącą część jego opinii stanowiło omówienie przepisów prawa dotyczących zasad bhp i podmiotów odpowiedzialnych za ich stosowanie oraz identyfikacji przyczyn wypadku przy czym część z nich była nieadekwatna do przebiegu samego zdarzenia.

Ustaień w zakresie skutków urazów powypadkowych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, widoków powodzenia na przyszłość Sąd dokonał w oparciu o opinie biegłego W. S., uznając jej wnioski za rzeczowe, jasne i precyzyjne. Na wniosek strony pozwanej biegły uzupełnił opinię.

Zeznania świadka R. P. Sąd podzielił tylko częściowo w takim zakresie w jakim korespondują z dowodami z dokumentów. Przede wszystkim świadek nie widział samego zdarzenia, o zachowaniu powoda podczas wypadku i rzekomym samowolnym wykonaniu zadania świadek opowiadał na podstawie zasłyszanych informacji. Niewiarygodnie podawał jako specjalista bhp, iż do wykonania zalecanej pracy wystarczała drabina, bo co innego wynika z opinii biegłego ds. bhp.

Zeznania świadka J. K. i B. S. były wiarygodne i korespondowały z wystawionymi przez nich zaświadczeniami lekarskimi. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka H. B., lekarza więziennego, który udzielał powodowi pierwszej pomocy po wypadku z dnia 10.02.2012 r.

Zeznania świadka R. K. Sąd podzielił tylko częściowo. Przede wszystkim świadek w całkowicie odmienny sposób niż podczas pierwszego przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu Wydziałem Pracy, w której to części postępowanie zostało zniesione, relacjonował przebieg zdarzenia z dnia 10.02.2012 roku podczas którego nadzorował powoda. Świadek mylił szczegóły pracy powoda, podawał inne dane liczbowe ważne dla niniejszej sprawy m.in. wysokość z jakiej spadł powód. Ponadto jako funkcjonariusz Służby Więziennej, zatrudniony w pozwanym ZK był szczególnie zainteresowany w tym, by przebieg wypadku przedstawić w sposób najbardziej korzystny dla strony pozwanej. Niewiarygodnie podał, że powód nie słuchał jego poleceń, dlatego spadł. Jak bowiem wynikało z zeznań

świadka R. P. każda niesubordynacja osadzonego była karana, a powoda w żaden sposób nie ukarano. Ponadto wielu szczegółów zdarzenia świadek nie pamiętał.

Również zeznania powoda w zakresie przebiegu wypadku oraz aktualnego stanu zdrowia nie były w pełni wiarygodne. Powód twierdził bowiem, odmiennie niż podczas pierwszego przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu Wydziałem Pracy, w której to części postępowanie zostało zniesione, że spadł z dachu a nie z drabiny w dniu 10.02.2012 roku, bo usuwał wtedy lód. Ponadto powód mylił szczegóły wypadku, wyolbrzymiał też na potrzeby tej sprawy negatywne skutki urazu, tym bardziej, że podejmował ciężkie zatrudnienie w warunkach wolnościowych przy pracach w lesie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód wywodził swe roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, skapitalizowanej renty w zakresie utraconych zarobków i renty na przyszłość w związku z utratą częściowej zdolności do pracy oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość w związku z urazami jakich doznał w wyniku zdarzenia z dnia 10.02.2012 roku gdy w ramach skierowania go do pracy w Zakazie Karnym w N. doszło do wypadku, zakwalifikowanego jako wypadek przy pracy.

Odpowiedzialność strony pozwanej wywodzi się z art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przepis powyższy stanowi ustawową realizację normy art. 77 Konstytucji RP zgodnie, z którym każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody jak została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej. Pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” określone w art. 417 § 1 k.c. obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisach prawa. Ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej.

Powód przebywając w Zakładzie Karnym w N. podlegał w tym okresie oddziaływaniu władzy publicznej rozumianej jako imperium sprawowanej przez Zakład Karny. Wykonywanie władztwa w zakresie imperium obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisach prawa. Dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wyrażonej w art. 417 § 1 k.c. niezbędnym wykazanie zaistnienia niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, wywołanej tym działaniem szkody (krzywdy) i związku przyczynowego między szkodą (krzywdą), a niezgodnym z prawem działaniem.

W tym miejscu należy, zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu wyroku z dnia 28.12.2017 roku wyjaśnił, że powoda ze stroną pozwaną nie łączył stosunek pracy mimo, że powód wywodził roszczenia objęte pozwem z faktu doznania wypadku przy wykonywaniu pracy na terenie zakładu karnego, w którym odbywał karę pozbawienia wolności, ponieważ podstawą faktyczną i formalną zatrudnienia powoda w zakładzie karnym było skierowanie do pracy, wystawione przez dyrektora tego zakładu, które to skierowanie nie wykreowało pracowniczego zatrudnienia, lecz relację o charakterze penalnym, noszącą cechy stosunku administracyjno-prawnego. Owo skierowanie do pracy zależało jednak od dyskrecyjnej władzy dyrektora Zakładu Karnego, który mógł lecz nie musiał skierować powoda do pracy. Skierowanie powoda do pracy łączyło się zatem z możliwością władczego kształtowania jego sytuacji jako jednostki, dlatego w ocenie tut. Sądu z zastosowanie do odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej znajdzie cyt. art. 417 § 1 k.c.

Na wstępie przed oceną niezgodnego z prawem działania strony pozwanej należało odnieść się jednak do samego przebiegu wypadku z dnia 10.02.2012 roku, gdyż okoliczności tego wypadku zostały odmiennie przedstawione w pismach procesowych przez strony. Powód twierdził, że do pracy przy otworzeniu kłódki zamykającej wąż wentylacyjny, nadzorujący jego prace R. K. polecił użyć mu wydanego mu wcześniej łomu. Ponadto przebieg prac z

użyciem łomu nadzorujący wcześniej z nim omówił. Strona pozwana twierdziła natomiast, że powód samowolnie bez uprzedniej zgody nadzorującego zabrał łom ze skrzynki narzędzi niebezpiecznych i użył go będąc już na drabinie w sposób samowolny, przy sprzeciwie nadzorującego. Sąd absolutnie nie podzielił twierdzeń strony pozwanej, uznając je za sprzeczne z zasadami logicznego myślenia oraz sprzeczne do warunków w jakich powód wykonywał prace otworzenia kłódki przy użyciu łomu. Dodać w tym miejscu należy, że zeznania zarówno powoda jak i świadka R. K. znacząco odbiegały od tych złożonych na początku postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń społecznych, które zostało w tej części zniesione. Zeznania przed Sądem były bardzo wybiórcze, nielogiczne z podaniem innego przebiegu wydarzeń, zatem nie mogły być jedyną podstawą ustaleń faktycznych co do rzeczywistego przebiegu wypadku z dnia 10.02.2012 roku. Niemniej jednak między stronami nie było sporu co do tego, że powód w toku zdarzenia do otworzenia kłódki przy włazie wentylacyjnym użył łomu, spór dotyczył jedynie tego kiedy powód użył łomu i czy przy zgodzie nadzorującego. Sposób pobrania łomu i zasad jego używania powód przedstawił w liście z dnia 11.01.2016 roku -k. 174, napisanym do R. K.. Sąd wziął pod uwagę, że zalecone przez R. K. prace powód wykonywał w Zakładzie Karnym w N.. Nie mógł samowolnie, chociaż zapewne miał dostęp do skrzynki narzędzi niebezpiecznych jako pracownik fizyczny, pobrać łomu. Wykluczone jest zatem, to że R. K. nie wiedział, iż powód pobrał łom do zleconego mu zadania. Co więcej nadzorujący musiał widzieć że powód takim narzędziem dysponuje, bo jest to sprzęt duży od 40-90 cm, którego nie da się ukryć, tym bardziej chcąc wykonać zadanie zlecone na drabinie. Nadzorujący musiał, zdaniem Sądu również, polecić powodowi użycie łomu, bowiem osadzony nie dość, że nie może samodzielnie bez wyraźnego polecenia wykonywać konkretnych prac, to jeszcze musi się ściśle stosować się do poleceń przełożonego, gdyż za niesubordynację naraża się na zastosowanie kary dyscyplinarnej i wykluczenie z pracy. To nie powód zatem zdaniem Sądu wyszedł z inicjatywą użycia łomu, tylko nadzorujący go R. K.. Zresztą w karcie wypadku przy pracy-k. 10 nie stwierdzono by powód przyczynił się do wypadku. Co więcej samą kartę wypadku sporządzono w sposób bardzo lakoniczny, bez odniesienia do użycia łomu, co miało przecież zasadniczy wpływ na brak utrzymania przez powoda równowagi na drabinie. Przebieg wypadku został zatem przez stronę pozwaną udokumentowany w bardzo wybiórczy sposób, wskazujący wręcz na próbę ukrycia rzeczywistego przebiegu wypadku, skoro nie ma w karcie wypadku chociażby podstawowych danych.

Rozpoznając przesłankę niezgodności z prawem działania organu władzy publicznej należało w ocenie Sądu wyjść od podstaw prawnych zatrudnienia wykonywanego przez osoby osadzone w jednostkach penitencjarnych. Zgodnie z treścią art. 121 § 2 k.k.w. skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy albo umożliwia się skazanemu wykonywanie pracy zarobkowej w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło, umowy o pracę nakładczą lub na innej podstawie prawnej, przy czym zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego, zapewniających prawidłowy przebieg odbywania kary pozbawienia wolności (§ 3). Natomiast w myśl art. 121 § 9 k.k.w., w stosunku do skazanych zatrudnionych na podstawie skierowania do pracy nie stosuje się przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Przedmiotowe odesłanie do regulacji z zakresu prawa pracy dotyczy jedynie dwóch kategorii zagadnień, to jest czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Ocena zgodności z prawem działania strony pozwanej przy skierowaniu powoda w dniu 10.02.2012 roku do pracy przy otwarciu włazu do kanału wentylacyjnego opierała się zatem na ocenie zachowania przez stronę pozwaną zasad bhp w miejscu wykonywania przez powoda zaleconych czynności i nie ma tu żadnego znaczenia zakwalifikowanie wypadku jakiemu powód uległ w dniu 10.02.2012 roku jako wypadku przy pracy. Definiując bowiem wypadek przy pracy w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t. jedn. Dz. U. z 2017, poz. 1773) ustawodawca jako wypadek przy pracy określił zdarzenie, które nastąpiło w związku z realizacją pracowniczego zatrudnienia, natomiast w ust. 3 pkt 2 tego artykułu przewidział, że za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania odpłatnie pracy na podstawie skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania.

Oceniając przesłankę niezgodnego z prawem działania strony pozwanej podczas wypadku powoda w dniu 10.02.2012 roku, należy podkreślić, że choć ZK nie był pracodawcą powoda to na podstawie w art. 121 § 9 k.k.w. w zw z art. 207 § 1 i 2 k.p. ponosił odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie karnym w związku ze

skierowaniem powoda do pracy na terenie tej jednostki. Ponadto był obowiązany chronić zdrowie i życie powoda przez zapewnienie mu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności obowiązany był zorganizować pracę powoda w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy ( art. 121 § 9 kkw w zw z art. 207 § 2 pkt 1 k.p.)

Niniejsze postępowanie potwierdziło natomiast, że strona pozwana przez R. K. poleciła wykonanie powodowi pracy szczególnie niebezpiecznej polegającej na otwarciu włazu wentylacyjnego zamkniętego na kłódkę łomem przy użyciu drabiny przystawnej, w sytuacji gdy wybór takiego sposobu otwarcia włazu przy użyciu łomu wymagał wykorzystania rusztowania. Wykonując powyższą pracę na drabinie przystawnej przy użyciu łomu do zerwania kłódki, powód wychylił się poza obrys drabiny, a użycie łomu spowodowało efekt dźwigni i upadek. R. K. w ocenie Sądu w sposób całkowicie bezrefleksyjny wydał powodowi polecenie wykonanie zadania na drabinie przy użyciu łomu w sposób zagrażający jego życiu i zdrowiu. R. K. wydał powodowi polecenie sprzeczne z elementarnymi zasadami bhp przy pracy na wysokościach. Ponadto w sytuacji jeżeli zlecono powodowi pracę na wysokości, powinna być ona realizowana w oparciu o opracowaną w zakładzie karnym „Instrukcję BHP/organizacji pracy na wysokości”, a skazany w tym zakresie powinien być szczegółowo przeszkolony. Brak powyższego wykazu i instrukcji, przy jednoczesnym prowadzeniu prac szczególnie niebezpiecznych było niedochowaniem należytej staranności ze strony pozwanego ZK. W sytuacji jeżeli zlecono powodowi tymczasową pracę na wysokości, a nie mogła być ta praca wykonana w sposób bezpieczny i zgodnie z warunkami ergonomicznymi, należało: dokonać wyboru odpowiedniego sprzętu roboczego, zapewnić pierwszeństwo stosowania środków ochrony zbiorowej nad środkami ochrony indywidualnej, parametry sprzętu dostosować do charakteru wykonywanej pracy, dokonać wyboru najbardziej odpowiednich środków umożliwiających bezpieczny dostęp do miejsca tymczasowej pracy na wysokości. Braki w powyższym zakresie obciążają pozwanego ZK.

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, że występowała po stronie pozwanej niezgodność jej działania jako organu władzy publicznej z prawem, konkretnie wyżej zacytowanymi normami prawnymi.

W ocenie Sądu powód przyczynił się jednak do skutków wypadku jakiemu uległ w dniu 10.02.2012 roku poprzez brak zwrócenia uwagi nadzorującemu jego parce funkcjonariuszowi służby więziennej o nieadekwatnym sposobie podjęcia próby otwarcia włazu wentylacyjnego przy użyciu drabiny i łomu w 10%. Sąd nie znalazł natomiast żadnych podstaw by uznać, że powód przyczynił się do skutków doznanych urazów poprzez brak wyrażenia zgody na natychmiastowe leczenie operacyjne w szpitalu w N., bowiem z opinii biegłego ortopedy W. S. (k.707) wynika, że wykonanie zabiegu u powoda po 19 dniach od urazu nie wpłynęło na zwiększenie trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, zwiększenie dolegliwości bólowych po leczeniu, niepomyślne rokowania i progresję zmian zwyrodnieniowych, ponieważ zabieg operacyjny po urazie jakiego doznał powód wykonuje się zazwyczaj po upływie kilku- kilkunastu dni od urazu. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Nadto wedle art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Powód jak wynika z opinii biegłego specjalisty ds. bhp W. B., podejmując się wykonania pracy niezgodnej z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dochował w tym zakresie należytej staranności, ponieważ podstawowym obowiązkiem każdego pracownika jest przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeżeli w dniu 10.02.2012 roku powód otrzymał zadanie wykonania pracy, która jest niezgodna z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, miał prawo i obowiązek odmówić wykonania tej pracy i powiadomić dyrektora zakładu karnego. Sąd wziął też po uwagę, że powód z racji wykonywanego zwozu i doświadczenia zawodowego wiedział jak używać drabiny, w szczególności o zachowaniu tzw. zasady trzech punktów podparcia.

Oczywiście Sąd miał na uwadze, że powód świadcząc parce w ramach izolacji penitencjarnej był zobligowany do wykonywania poleceń przełożonego R.Kantora, ponieważ mogły zostać wobec niego wdrożone sankcje dyscyplinarne przewidziane w kkw, gdyby odmówił wykonania poleconego zadania przy użyciu łomu, stojąc na drabinie. Sąd uwzględnił również i to, że powodowi zależało na pracy w ramach odbywania kary, dlatego nie sprzeciwiłby się wydanemu poleceniu przez R. K.. Niemniej jednak w ocenie Sądu powód mógł w mniej wyraźny sposób ( nie

na zasadzie bezwzględnej odmowy wykonania polecenia, skutkującego sankcją), ale na zasadzie zwrócenia uwagi, zaproponowania bezpieczniejszego sposobu wykonania zadania, zwrócenia uwagi, że stojąc na drabinie używając łomu utraci podparcie i spadnie, co nie skutkowało by sankcją dyscyplinarną, a mogło spowodować zreflektowanie nadzorującego i polecenie wykonania zadania w inny sposób. W powyższych okolicznościach zdaniem Sądu nie można zatem przypisać powodowi więcej niż 10 % przyczynienia się do skutków wypadku.

Nie budziła natomiast wątpliwości szkoda powoda powstała w dniu 10.02.2012 roku, która była ewidentna i polegała na wieloodłamowym złamaniu końca dalszego kości piszczelowej prawej typu pilon, z uszkodzeniem powierzchni chrzęstnej bloczka kości skokowej prawej i złamaniem 1 kości śródstopia lewego. Między tą szkoda powoda a zaniechaniem zastosowania w ZK w N. prawidłowo zasad bhp zachodzi związek przyczynowo skutkowy.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 k.c.).

Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, LEX nr 1164114, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012r. I CSK 2/12, LEX nr 1228578, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpienia fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012r. sygn. I ACa 228/12, wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07).

Powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 189.000 zł. Sąd uznał, że kwotą uzasadnioną do krzywd doznanych przez niego w sferze psychicznej i fizycznej będzie kwota 80.000 zł, którą obniżono o 10% przyczynienia powoda do wypadku tj. o kwotę 8.000 zł. Do zasądzenia pozostało zatem 72.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Ustalając w/w kwotę kompensującego krzywdę powoda zadośćuczynienia Sąd uwzględnił też, że otrzymał on 10.200 zł z tytułu wypadku przy pracy. Nie budzi wątpliwości, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać różnego rodzaju świadczenia otrzymane przez poszkodowanego (z ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia majątkowego itp.). W uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 1965 r., III PO 3/65 (OSNCP 1965 nr 12, poz. 198) stwierdzono, że zapłata przez zakład ubezpieczeń umówionej sumy pieniężnej z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków powinna być wzięta pod uwagę przy określeniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69 (OSNCP 1970 nr 6, poz. 111), w którym uznał w szczególności, że otrzymanie przez poszkodowanego bardzo wysokiej kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków może prowadzić do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie. W wyroku z dnia 12 października 1999 r., II UKN 141/99 (OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 29) Sąd Najwyższy uznał, że przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. powinna być wzięta pod uwagę zapłata przez pracodawcę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Podobnie w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02 (LEX nr 82269) stwierdzono, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c.,

jednakże to odszkodowanie powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Otrzymanie przez poszkodowanego tego typu świadczeń oznacza więc, że nie należy mechanicznie (matematycznie) zmniejszyć zadośćuczynienia o ich kwotę, ale należy to uwzględnić przy ustaleniu "odpowiedniej sumy". Biorąc pod uwagę wypłatę odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia wyższego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Przyjmując, że zadośćuczynienie przyznane powodowi w w/w kwocie kompensuje jego krzywdę fizyczną i psychiczną Sąd uwzględnił, że do wypadku doszło gdy powód liczył około 32 lata tj. w okresie największej aktywności społeczno –zawodowej. Ponadto wypadek w nieodwracalny sposób wpłynął na dalsze funkcjonowanie powoda w sferze zawodowej. Sam proces leczenia powypadkowego powoda niewątpliwie wiązał się z jego cierpieniami oraz czasowymi ograniczeniami oraz wyłączeniem z dotychczasowej aktywności fizycznej. Powód przeszedł typowe leczenie operacyjne, jednak złamania nóg szczególnie prawej, mają utrwalone skutki w jego zdrowiu. Biegły ortopeda stwierdził, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z wypadkiem wynosi 30%. Oczywiście sam uraz, konieczność leczenia, cierpienia fizyczne spowodowały, że powód odczuwał pogorszenie samopoczucia i inne dolegliwości psychiczne. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd nie mógł podwyższyć jej mając na uwadze, że proces leczenia i rekonwalescencji powoda przebiegał w warunkach penitencjarnych, bowiem za osadzenie w ZK odpowiedzialność ponosi wyłącznie powód.

Sąd nie uwzględnił żądania o zadośćuczynienie w wyższej kwocie uznając, że w indywidualnej sytuacji powoda stanowiłaby ona kwotę nadmiernie wygórowaną i nieuzasadnioną. Przede wszystkim proces leczenia operacyjnego powoda był typowy, niepowikłany, zakończył się po półtorej miejsca czasu na wyraźne żądanie powoda. Powód szybko powrócił do zdrowia, sam chciał szybko ponownie podjąć zatrudnienie w ZK. Powód zatem tylko na kilka miesięcy faktycznie został wyłączony z dotychczasowego modelu funkcjonowania w codzienności więziennej. W ocenie Sądu obecny powypadkowy stan powoda nie uzasadnia przyznania wyższego zadośćuczynienia. Zasądzenie wyższej kwoty wiązałoby się zdaniem Sądu ze nieuzasadnionym wzbogaceniem po stronie powoda.

Powód domagał się też zwrotu utraconych dochodów w kwocie 46.600 zł w okresie od lutego 2012 do 31.01.2015 roku i renty na przyszłość począwszy od lutego 2015 roku w kwocie 1200 zł w związku z obniżeniem zdolności do pracy na skutek urazów powypadkowych z dnia 10.02.2012 roku.

Sąd uznał roszczenie powoda o zwrot utraconych dochodów za uzasadnione co do zasady w ramach art. 444§ 2 k.c. i przyznał mu skapitalizowaną rentę z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy w powyższym okresie w kwocie 9.482,53 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Sąd oddalił też żądanie zasądzenia renty na przyszłość.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta ta ma charakter odszkodowawczy. W orzecznictwie sądów powszechnych dominuje pogląd, który i tutaj. Sąd próbuje, iż renta z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy zarobkowej ma wyrównać różnicę między dochodami, jakie poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca, a dochodami, jakie może on uzyskać po zdarzeniu szkodzącym -por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 grudnia 2018 r. I Aca 150/18. Ponadto gdy wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczył możliwości zarobkowania pracownika, jako podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej określonej art. 444 § 2 k.c. przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy-por wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2019 r. III APa 4/19.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie można tracić z pola widzenia, że powód do sierpnia 2019 roku odbywał orzeczoną karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym. Jego możliwości dochodowe już w związku z tym były mocno ograniczone, bowiem bez względu na rodzaj wykonywanej pracy, do której został



skierowany mógł pobrać wynagrodzenie ustalone przez dyrektora ZK. Jak wynika z 123 § 1 k.k.w. praca skazanego jest odpłatna, z zastrzeżeniem art. 123a. Zasady wynagradzania za pracę ustala się w porozumieniu zawierającym przez dyrektora zakładu karnego lub w umowie zawieranej przez skazanego. Przy skierowaniu skazanego do prac administracyjno-porządkowych na terenie zakładu karnego, wynagrodzenie za pracę ustala dyrektor tego zakładu. Wynagrodzenie przysługujące skazanemu zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy ustala się w sposób zapewniający osiągnięcie kwoty co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, przy przepracowaniu pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. W wypadku przepracowania niepełnej miesięcznej normy czasu pracy lub niewykonania pełnej miesięcznej normy pracy wynagrodzenie wypłaca się proporcjonalnie do ilości czasu pracy lub wykonanej normy pracy. W razie zatrudnienia skazanego w niepełnym wymiarze czasu pracy najniższe wynagrodzenie ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin zatrudnienia, biorąc za podstawę kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ponadto art. 121 § 3 k.k.w. stanowi, że zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego, zapewniających prawidłowy przebieg odbywania kary pozbawienia wolności.

W monecie wypadku powód wykonywał prace administracyjno-porządkowe na terenie ZK, a jego wynagrodzenie za pracę ustalił dyrektor tego zakładu określając je począwszy od 8.03.2011 roku jako 100 % minimalnego wynagrodzenia, oznaczył również powodowi czas pracy odpowiadający pełnemu etatowi. W okresie od 10.02.2012 roku (wypadek) do dnia 2.12.2012 roku powód z powodu obrażeń powypadkowych, leczenia i przeciwskażeń do pracy nie pracował. W tym okresie w ocenie Sądu należało mu zatem przyznać kwotę 10.536,14 zł ( 9 miesięcy \* 1111,86 zł + 8 dni lutego \* 52,94 zł + 2 dni grudnia 2012 \* 52,94 zł) jako utracone zarobki, z tym, że kwotę tę pomniejszono o 10% przyczynienia powoda do skutków wypadku tj. o kwotę 1053,61 zł, do zasądzenia pozostało zatem **9.482,53 zł.**

Minimalne wynagrodzenie w 2012 roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 13 września 2011 r. ( w Dzienniku Ustaw z 14 września 2011 r. Nr 192 poz. 1141) wynosiło 1.500 brutto miesięcznie, a netto 1111,86 zł miesięcznie, tj. dziennie 52,94 zł (1111,86/21 dni roboczych= 52,94 zł dziennie).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o utracone dochody i rentę na przyszłość począwszy od 1.02.2015 roku, ponieważ, jak wynika z ustaleń sprawy mimo częściowej niezdolności do pracy od 3.12.2012 roku powód na swoje żądanie ponownie został skierowany do pracy przez dyrektora ZK w N. w przedsiębiorstwie (...) jako pracownik fizyczny. Dyrektor ustalił też jego wynagrodzenie na poziomie 100% minimalnego wynagrodzenia i kwotę takową powód pobierał. Podkreślenia wymaga, że w warunkach osadzenia powód nawet przy pełnej zdolności do pracy nie miał możliwości uzyskiwać wyższego wynagrodzenia za pracę netto. Nie można zatem przyjąć, że będąc częściowo niezdolny do pracy i pobierając minimalne wynagrodzenie za pracę utracił jakiegokolwiek dochody. Ponadto Sąd zważył, że od 12.04.2013 roku powodowi cofnięto skierowanie do pracy, ponieważ nie powrócił z przepustki. Zatem tylko z powodu własnego zawinionego zachowania pozbawiał się możliwości zarobkowania w ramach odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd uwzględnił również i to, że powodowi ZUS w okresie od 1.09.2013 roku co najmniej mniej do 30.06.2018 roku wypłacał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Kompensował mu zatem ograniczoną możliwość zarobkowania, a w pozostałym zakresie wykorzystując zdolność do pracy powód mógł zarobkować, ale jak już wskazano wyżej tej możliwości sam w sposób zawiniony się pozbawił. Mając na uwadze uznaniowy charakter decyzji dyrektora Zakładu Karnego, który podejmował decyzje m.in. w zakresie czasu pracy skazanego, przy uwzględnieniu wolnych miejsc powód nie udowodnił by miał realną szansę zarobkować na wyższym poziomie niż przyznana mu renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Po zakończeniu kary pozbawiania wolności tj. 10.08.2019 roku powód nie udowodnił natomiast, że w warunkach wolnościowych jest nadal osobą częściowo niezdolną do pracy. Ostatnie orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy wynika z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 31.08.2017 roku, w którym określono tą niezdolność do dnia 30.06.2018 roku.

Ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia i skapitalizowanej renty Sąd zasądził od daty wyrokowania zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Z mocy art.189 k.p.c. powód mógł domagać się ustalenia przez Sąd prawa lub stosunku prawnego, jeżeli miał w tym interes prawny. Powód domagał się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za ewentualne skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość podlegało oddaleniu. Powód nie wykazał interesu prawnego w ustaleniu tej odpowiedzialności. Pozew ani kolejne pisma procesowe powoda nie zawierały żadnego uzasadnienia dla tego roszczenia. Ponadto z opinii biegłego ortopedy traumatologa wynika, że dalsze leczenie i rehabilitacja powoda nie są możliwe do określenia. W przyszłości może być konieczny zabieg usztywnienia prawego stawu skokowego. Ponadto możliwa jest progresja zmian zwyrodnieniowych uszkodzonych podczas wypadku stawów, jednak obecnie nawet w przybliżeniu nie można określić prawdopodobieństwa ich wystąpienia, czasu trwania, nasilenia dolegliwości z nimi związanych ani rodzaju ewentualnego leczenia czy rehabilitacji z powodu tych zmian. Ponadto powód jeśli wystąpią jakiegokolwiek konsekwencje powypadkowe nie ma zamkniętej drogi sądowej. W ciągu 3 lat od dowiedzenia się o szkodzę będzie mógł dochodzić jej naprawienia

Powód był zwolniony od kosztów sądowych w sprawie IV Po34/14 od opłaty od pozwu ponad kwotę 100 zł i korzystał z pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wygrał sprawę w 33 %. Skarb Państwa zatem z mocy art. 94 uksc nie ma obowiązku uiszczać opłat sądowych, więc nie obciążono go opłatą od pozwu od oddalonego roszczenia jednak na zasadzie art.113ust.1. pkt.2 uksc powinien pokryć 67% wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa kasy SO w kwocie 5801,90 które Sąd nakazał ściągnąć od powoda od zasądzonego roszczenia. Skarb Państwa –Zakład Karny nie jest jednak ustawowo zwolniony z wydatków, a w przedmiotowej sprawie wyniosły one w sumie 8.660,9 zł. Strona pozwana stosowanie do stopnia przegrania sprawy czyli 33% powinna pokryć wydatki sądowe w kwocie 2.859 zł ( 33% z 8.660,9 zł) z czego w formie zaliczki pokryła już 2500 zł (k.726), winna zatem dopłacić 359 zł.

Sąd przyznał adwokatowi z urzędu reprezentującemu powoda B. B. wynagrodzenie w kwocie 7200 zł powiększone o VAT w kwocie 1656 zł z tytułu zastępstwa prawnego powoda w sprawie IV P 3/15 przed Sądem Okręgowym w N. IV Wydziałem Pracy na podstawie z § 6 pkt 7 w zw z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079) mając na uwadze datę złożenia pozwu. Nadto Sąd przyznał temu adw. z urzędu kwotę 5400 zł i 1242 zł podatku VAT z tytułu zastępstwa prawnego powoda w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie III Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie § 16 ust 1 pkt 2 w zw z § 8 ust 1 pkt 7 rozporządzenia MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j. z dnia 2019.01.04) jako 75 % z 7200 zł powiększone o VAT, ponieważ sprawę w tej instancji rozpoznano w dniu 28.12.2017 roku oraz kwotę 7200 zł i 1656 zł podatku Vat za reprezentowanie powoda przed tut Sądem do sygn. I C 274/18 na podstawie § 8 ust 1 pkt 7 w zw z § 4 ust 3 rozporządzenia MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j. z dnia 2019.01.04).

Pozostałe koszty tj. koszty adwokackie wzajemnie zniósł, pomimo, że powództwo zostało w znacznej części oddalone Sąd wziął pod uwagę, że powód jest osobą ubogą, poszkodowany został przez Instytucję, która korzysta z etatowego prawnika zatem koszt pełnomocnika strony pozwanej nie był duży. Dodatkowo pozwany i tak powinien pokryć koszty pełnomocnika powoda należne za apelację.

**SSO Maria Tokarz**